



## Pierwszy taki przeszczep w Polsce



fot. Tomasz Gola

Czwarty w kraju i pierwszy na Dolnym Śląsku krzyżowy przeszczep nerek wykonali w czerwcu br. lekarze Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu oraz Szpitala Uniwersyteckiego w Bydgoszczy. Zabieg był unikatowy także z innego powodu: narząd do przeszczepu nie musiał pokonywać długiej drogi od dawcy do biorcy, jak to miało miejsce dotychczas, gdy pary biorące udział w przeszczepie krzyżowym pochodziły z różnych miast. Tym razem dawcy i biorcy byli operowani w jednym szpitalu, dzięki czemu maksymalnie skrócono czas niedokrwienia narządów podczas transportu.

**Czytaj na str. 5**



fot. Archiwum USK

### Rekonstrukcje krtani



Klinika Otolaryngologii, Chirurgii Głowy i Szyi USK zaczęła wykonywać zabiegi rekonstrukcyjne w zakresie głowy i szyi z własnych tkanek pacjenta. Dotychczas w Polsce było to możliwe tylko w dwóch ośrodkach: w Gliwicach i Poznaniu. Teraz pacjenci z Dolnego Śląska nie będą musieli daleko jeździć i więcej z nich będzie miało szansę na lepszy komfort życia po usunięciu krtani.

**Czytaj na str. 3**

### Dzieciaki uruchomione



Za dużo siedzenia przed ekranem komputera lub telewizora, za mało ruchu. Niemal połowa dzieci je warzywa tylko raz na jakiś czas, podczas gdy według zaleceń specjalistów powinny być one spożywane kilka razy dziennie. Większość podjada słodczyce między posiłkami. To tylko niektóre z alarmujących wniosków ze wstępnej analizy badań przeprowadzonych w ramach akcji „Uruchamiamy dzieciaki”.

**Czytaj na str. 6**

### Interna w kryzysie



Czy interna wciąż jest „królową nauk medycznych”? Kim jest pacjent oddziału internistycznego? Jak przywrócić internie jej właściwe miejsce? Rozmawiamy z prof. dr hab. Grzegorzem Mazurem, kierownikiem Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych, Zawodowych, Nadciśnienia Tętniczego i Onkologii Klinicznej USK, wojewódzkim konsultantem w dziedzinie chorób wewnętrznych.

**Czytaj na str. 7**

### Jubileusz USK

15-lecie powstania Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu uczczono m.in. wystawą malarstwa Barbary Bieleckiej-Woźniczko, otwartą 20 czerwca br. w holu głównym. Wybór był absolutnie nieprzypadkowy: artystka jest krewną patrona szpitala Jana Mikulicza-Radeckiego, uważanego za jednego z najwybitniejszych wrocławskich chirurgów w dziejach.

Z okazji jubileuszu malarka podarowała szpitalowi portret Jana Mikulicza-Radeckiego swego autorstwa, zaś prof. Jan Miodek wygłosił wykład o wielkim wrocławskim chirurgu, który od r. 1890 do swojej śmierci w 1905 r. kierował Kliniką Chirurgii we Wrocławiu.

Ważnym akcentem jubileuszu była projekcja filmu „Być wilkiem” w reżyserii Barbary Bieleckiej. Bohaterem dokumentu jest wrocławski niepełnosprawny sportowiec – Rafał Mikołajczyk. 10 lat temu przeżył poważny wypadek, ale wózek inwalidzki nie jest dla niego przeszkodą w realizacji marzeń. Dzięki swojej sile i determinacji osiąga liczne sportowe sukcesy w kadrze narodowej.

Akademycki Szpital Kliniczny im. Jana Mikulicza-Radeckiego we Wrocławiu (wówczas pod taką nazwą) powstał w 2002 r. w wyniku połączenia trzech wrocławskich lecznic: Dziecięcego Szpitala Klinicznego, Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 3 i Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 5. Początkowo funkcjonował w 13 lokalizacjach, od 2003 r. stopniowo przenosząc swoją bazę do nowego budynku przy ul. Borowskiej.





Promocja transplantacji przynosi efekty

Zakończyła się pierwsza na Dolnym Śląsku edycja kampanii „Drugie życie”, promującej ideę transplantacji. Wzięli w niej udział uczniowie z 27 szkół z regionu, którzy przez cały rok szkolny działali na jej rzecz. Młodzi ludzie organizowali zawody sportowe, koncerty, kiermasze, happeningi, zbiórki krwi, akcje rozdawania oświadczeń woli. Docierali do mediów, władz lokalnych, innych szkół, a nawet przedszkoli. Kręcili filmy, teledyski, promowali ideę przeszczepiania narządów na mszach i w sanktuariach.

9 czerwca br. szkoły odebrały dyplomy, specjalne wyróżnienia, a trzy placówki czeka o wartości 1 tysiąca zł każdy, które będą mogły wykorzystać na dowolny cel charytatywny.

– Najważniejszy w tej kampanii jest przekaz, że ten dar, jaki każdy z nas może dać po śmierci, może dla innych oznaczać życie – mówił podczas uroczystości zakończenia dolnośląskiej edycji dr Paweł Chudoba z Biura ds. Transplantacji USK i dolnośląski konsultant w dziedzinie transplantologii klinicznej.

– Podczas spotkań z młodzieżą widzę, że młodzi ludzie potrzebują wiedzy merytorycznej na temat transplantacji, by walczyć z mitami, które narosły wokół tego tematu. Ale nic tak do nich nie przemawia jak prawdziwe historie osób, które żyją z przeszczepionym organem. To te osoby są prawdziwymi bohaterami naszej akcji. To ich opowieści wzruszają i napędzają tych młodych ludzi do działania – mówiła dr Dorota Kamińska, transplantolog z Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznym we Wrocławiu, główny ekspert medyczny kampanii.

Młodzież biorąca udział w kampanii zgodnie podkreślała,

► Krzysztof Machajek od 17 lat żyje z przeszczepionym sercem i uważa za swój obowiązek zachęcanie do składania oświadczeń woli.



Laureaci

Pomysłowość, zaangażowanie

► Młodzież z dolnośląskich szkół z zapałem włączyła się w promowanie przeszczepów.

i zapał uczniów oceniali członkowie kapituły, w skład której weszli przedstawiciele organizatorów i partnerów kampanii. Członkowie miliona oświadczeń woli, a zwycięzcy wsparli czekami charytatywnymi kilkadziesiąt osób i instytucji.

Organizatorzy i patroni akcji

**Nagrodzone szkoły:** Technikum nr 1 im. T. Kościuszki w Wołowie, Liceum Ogólnokształcące im. M. Skłodowskiej-Curie w Bogatynie, Zespół Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego w Bielawie.

**Wyróżnione szkoły:** Zespół Szkół Ekonomicznych w Głogowie, Zespół Szkół Ogólnokształcących w Klodzku, Zespół Szkół w Strzegomiu, Liceum Ogólnokształcące nr 12 we Wrocławiu oraz Zespół Szkół nr 1 w Dzierżonowie.

Technikum nr 6 w Głogowie otrzymało nagrodę specjalną za realizację najlepszego filmu promującego transplantację, wykonanego w konwencji Manekin Challenge.

Historia

Pierwsza edycja kampanii „Drugie życie” wystartowała w roku szkolnym 2008/2009. Od tego czasu, wzięło w niej udział 300 tys. uczniów z 750 szkół. W dziewięciu województwach



► Uroczyste zakończenie pierwszej na Dolnym Śląsku edycji kampanii „Drugie życie”.

Organizatorem akcji jest Fresenius Medical Care Polska. Kampania „Drugie życie” jest elementem rządowego programu „Partnerstwo dla Transplantacji” w Wielkopolsce i Małopolsce. W województwie dolnośląskim patronat nad kampanią objęli: Cezary Przybylski – Marszałek Województwa Dolnośląskiego, Roman Kowalczyk – Dolnośląski Kurator Oświaty, ks. abp Józef Kupny - Metropolita Wrocławski, Rafał Dutkiewicz – Prezydent Miasta Wrocławia, prof. dr hab. Marek Ziętek – Rektor Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu oraz TVP Wrocław. W skali ogólnopolskiej przedsięwzięciu patronują także: Prymas Polski – abp Józef Głuch, minister edukacji narodowej – Anna Zalewska, prof. dr hab. n. med. Lech Cierpka – krajowy konsultant w dziedzinie transplantologii klinicznej, Polska Unia Medycyny Transplantacyjnej, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Osób Dializowanych, Polska Federacja Pacjentów Dializantów, Polskie Stowarzyszenie Sportu po Transplantacji, Stowarzyszenie "Życie po przeszczepie” oraz Polskie Towarzystwo na Rzecz Donacji Narządów.

(wielkopolskie, małopolskie, lubuskie, warmińsko-mazurskie, kujawsko-pomorskie, śląskie, podkarpackie, łódzkie i dolnośląskie) młodzi ludzie rozdali milion oświadczeń woli, a zwycięzcy wsparli czekami charytatywnymi kilkadziesiąt osób i instytucji.

Pierwszy taki przeszczep w Polsce



► Przeszczep się udał, dawca i biorca czują się świetnie, a i lekarze biorący udział w zabiegu mają powód do satysfakcji. Od lewej: dr Paweł Chudoba, dr Dorota Kamińska, Adrian Bartosik, Daniel Burniak, dr Bartosz Małkiewicz.

Czwarty w kraju i pierwszy na Dolnym Śląsku krzyżowy przeszczep nerek wykonali w czerwcu br. lekarze Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu oraz Szpitala Uniwersyteckiego w Bydgoszczy. Zabieg był unikatowy także z innego powodu: narząd do przeszczepu nie musiał pokonywać długiej drogi od dawcy do biorcy, jak to miało miejsce dotychczas, gdy pary biorące udział w przeszczepie krzyżowym pochodziły z różnych miast. Tym razem dawcy i biorcy byli operowani w jednym szpitalu, dzięki czemu maksymalnie skrócono czas niedokrwienia narządów podczas transportu.

Przy przeszczepie wymagana jest zgodność grupy krwi i tzw. zgodność immunologiczna. To warunek konieczny, by przeszczep się udał. Nierzadko bywa jednak, że mąż chce oddać nerkę żonie, brat siostrze, matka synowi, itp., ale takiej zgodności nie ma. Co wtedy? – Wówczas szukamy się innych par, które mają ten sam problem, ale zarządy potencjalnych dawców mogą „pasować” do biorców w innej parze – tłumaczy dr Dorota Kamińska z Kliniki Nefrologii i Medycyny Transplantacyjnej USK we Wrocławiu. – Odbyna się to w ramach działającego w Polsce Programu Wymiany Par. Dotychczas wykonano w kraju cztery takie przeszczepy krzyżowe i jeden łańcuchowy, w którym brali udział nie dwie, ale trzy pary.

Oddać nerkę obcemu

Z Programu Wymiany Par skorzystali także pacjenci, operowani we Wrocławiu i Bydgoszczy, choć jak przyznają, wcześniej sami się znaleźli na portalu społecznościowym. Daniel Burniak z Dolnego Śląska chciał oddać nerkę swojej żonie Justynie, ale nie było między nimi zgodności. Mieszkający na drugim końcu Polski Adrian Bartosik sam potrzebował nerki, ale jego partnerka Agnieszka z tych samych powodów nie mogła być dla niego dawcą. Okazało się jednak, że nerką pana Daniela doskonale pasuje do pana Adriana, a jednocześnie narząd pani Agnieszki jest dobry dla pani Justyny. Świetna wiadomość dla chorych osób, dla których przeszczep jest jedyną szansą na powrót do normalnego życia bez nieustannego dializowania. Jednak to nie takie proste: według naszego prawa nerkę można oddać tylko współmałżonkowi i krew-

ne były drogą lotniczą do dawców. Wrocławscy lekarze uznali jednak, że prościej jest rozdzielić pary, by czas od pobrania narządu do jego wszczepienia był jak najkrótszy. Poza tym w ten sposób ogranicza się ryzyko, że po drodze coś się stanie z pobraną nerką. W końcu zdarzają się wypadki, nagle załamania pogody, itp. Obie pary na szczęście zgodziły się na takie rozwiązanie. Panowie trafili do Wrocławia, a panie do Bydgoszczy.

Specjaliści o przeszczepach

12 maja 2017 r. we wrocławskim Afrykarium odbyło się coroczne spotkanie koordynatorów transplantacyjnych z województw dolnośląskiego i opolskiego. Organizatorem spotkania było Biuro ds. Transplantacji Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu. W spotkaniu uczestniczyli ordynatorzy oddziałów intensywnej terapii, koordynatorzy transplantacyjni oraz przedstawiciele Centrum Organizacyjno-Koordynacyjnego do spraw Transplantacji „Poltransplant”. Poruszano zagadnienia związane z kwalifikacją dawców, punktami krytycznymi koordynacji oraz dokumentami braku sprzeciwu na pobranie narządów wyrażonego przez dawcę za życia. Omówiono także program rodzinnych przeszczepów nerek w USK, w którym z każdym rokiem uczestniczy więcej dawców i biorców. W spotkaniu uczestniczyły także osoby po przeszczepie, które opowiadały o swoich doświadczeniach.

12 czerwca br. o tej samej porze dwa zespoły lekarzy w obu ośrodkach przystąpiły do pracy. W Bydgoszczy przeszczepiono nerkę od partnerki pana Adriana żonie pana Daniela. We Wrocławiu to analogiczny zabieg wykonano u obu mężczyzn. – Poznaliśmy się zaledwie kilka miesięcy temu, ale teraz jesteśmy jak prawdziwa rodzina – mówi Daniel Burniak. – Cała nasza czwórka czuje się świetnie, a ja sam nawet jeszcze lepiej niż przed operacją. Komfort naszego życia będzie teraz nieporównywalnie lepszy. Będziemy zawsze zachęcać do takiego rozwiązania wszystkich, którzy po-



► Dr Paweł Chudoba, dolnośląski konsultant w dziedzinie transplantologii klinicznej.

nowani na każdym etapie zabiegu – mówi lekarka.

Przeszczep w USK

Uniwersytecki Szpital Kliniczny we Wrocławiu dzięki ogromnemu zaangażowaniu zespołu Biura ds. Transplantacji stał się wiodącym ośrodkiem na Dolnym Śląsku przeszczepiającym wątroby, nerki, szpik, rogowki. W ubiegłym roku po raz pierwszy w USK przeszczepiono kończynę górną. Obecnie także Klinika Chirurgii Serca USK przygotowuje się do pierwszego przeszczepu serca.

W 2016 roku wykonano w USK:

- 42 przeszczepy nerek w tym 7 od dawców żywych
- 14 przeszczepów wątrób
- 1 przeszczep kończyn górną
- 89 przeszczepów szpiku
- 18 przeszczepów rogowek

Do maja 2017 roku wykonano w USK:

- 28 przeszczepów nerek w tym 8 od dawców żywych
- 6 przeszczepów wątrób
- 23 przeszczepy szpiku
- 8 przeszczepów rogowek



► Mąż chce oddać nerkę żonie, ale nie może... Dr Dorota Kamińska tłumaczy, co to jest przeszczep krzyżowy.



## Dzieciaki (prawie) uruchomione

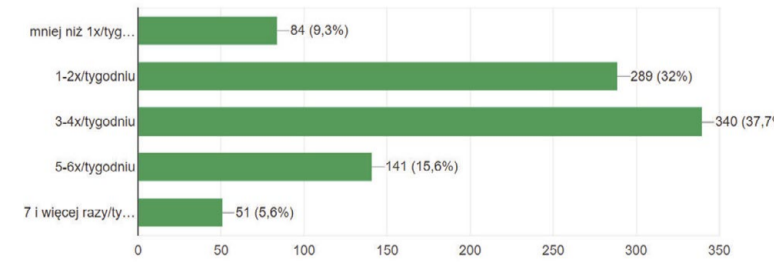
Za dużo siedzenia przed ekranem komputera lub telewizora, za mało ruchu. Niemal połowa dzieci je warzywa tylko raz na jakiś czas, podczas gdy według zaleceń specjalistów powinny być one spożywane kilka razy dziennie. Większość podjada między posiłkami, w dodatku to, co najgorsze, czyli słodczy. To tylko niektóre z alarmujących wniosków ze wstępnej analizy badań przeprowadzonych w ramach akcji „Uruchamiamy dzieciaki”.

Za nami pierwsza edycja akcji prozdrowotnej „Uruchamiamy Dzieciaki” organizowanej pod patronatem honorowym Prezydenta Wrocławia i rektora prof. Marka Ziętka, wspólnie przez Uniwersytet Medyczny i Uniwersytecki Szpital Kliniczny we Wrocławiu. Jej głównym celem jest zwrócenie uwagi na problem nadwagi i otyłości oraz zbyt małej aktywności fizycznej u najmłodszych. W akcji wzięło udział 36 wrocławskich szkół podstawowych i gimnazjów, w których organizowano zawody sportowe w postaci testów Coopera. Odbędzie się szesć konferencji naukowych, adresowanych przede wszystkim do nauczycieli i rodziców. Nauczyciele akademicy Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, fizjoterapeuci, dietetycy, trenerzy różnych dyscyplin sportowych, psychologowie i sportowcy w trakcie kilkudziesięciu wykładów przedstawili najnowsze informacje dotyczące chorób wynikających z nadwagi i otyłości u dzieci oraz metod zaradzania temu problemowi poprzez aktywność fizyczną.

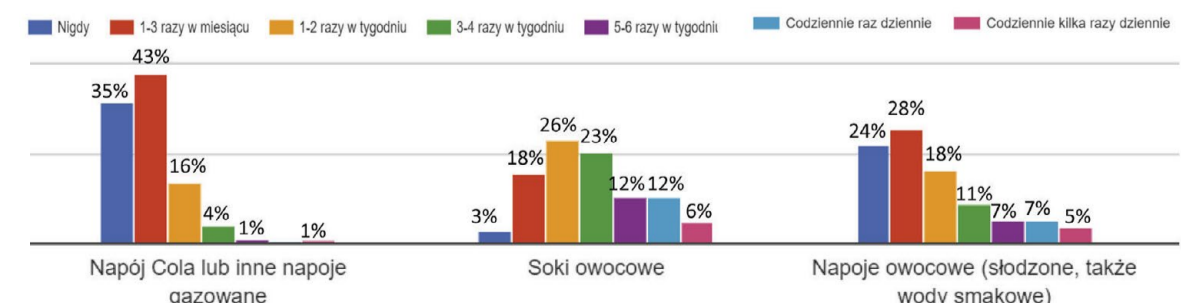
### Od diagnozy do profilaktyki

Jednocześnie rodzice wrocławskich uczniów otrzymali ankiety, w których odpowiadali na pytania

▶ Ile razy w ciągu ostatniego tygodnia dziecko było aktywne fizycznie poza zajęciami W-F? (minimum 45 min)



▶ Jak często dziecko spożywa następujące produkty?



Dietetyk zwróciła uwagę na dość duże spożycie soków owocowych, które przez wielu rodziców uważane są za zdrowe napoje. Tymczasem według najnowszych zaleceń odradza się traktowanie soków jako zamienników owoców czy warzyw. Tych nie nie zastąpi. Podsumowując wyniki dotyczące problemów zdrowotnych dr hab. Tomasz Zatoński zwrócił uwagę m.in. na duży odsetek dzieci z alergiami czy różnymi chorobami laryngologicznymi (np. zapalenie zatok, problemy z migdałkami).

### Wielki finał

17 czerwca na Stadionie Olimpijskim spotkali się zawodnicy z wrocławskich szkół, biorących udział w akcji „Uruchamiamy dzieciaki”. Pogoda była fatalna, ale nie przeszkodziło to w świetnej zabawie. Dzieci pobięły w teście Coopera i zmierzyły się w grach uczniowych podjada między posiłkami, a głównie słodczy. Wprawdzie większość je śniadanie w domu, ale duża grupa (17 proc.) idzie do szkoły na czczo. Tylko niewielu uczniów spożywa owoce i warzywa kilka razy dziennie, za to co trzeci młody człowiek każdego dnia zajada się paczkami, batonikami, czekoladą i cukierkami. – Z naszych ankiet wynika jeden optymistyczny wskaźnik – tłumaczy dietetyk Alicja Basiak. – To stosunkowo duże spożycie wody, którą codziennie pije zdecydowana większość dzieci. Jak widać, kampanie na ten temat przynoszą efekty.

Tomasz Zatoński, cała akcja organizowana jest w oparciu o wolontariat, jest absolutnie niekomercyjna. Zysk z niej jest jednak wymierny: brziej aktywne, a przez to zdrowsze dzieci.

Podsumowując akcję dyrektor Departamentu Edukacji Urzędu Miejskiego Jarosław Delewski podkreślił, że jej skala jest imponująca i zadeklarował wsparcie magistratu na kolejne edycje. – Naszym celem na najbliższą przyszłość jest to, by we Wrocławiu w ogóle nie było otyłych dzieci – podsumował.

### Biegania nigdy dość

Trwają zapisy dzieci na Bieg Uniwersytetu Medycznego „BUM-KIDS 2017”, który odbędzie się 30 września 2017 roku. To druga edycja, przyjętej z ogromnym entuzjazmem zarówno przez zawodników jak i przez ich rodziców, imprezy biegowej dla najmłodszych. Bieg odbędzie się na 3 dystansach: 400 m dla dzieci urodzonych pomiędzy 01.01.2010 a 31.12.2011, 800 m dla dzieci urodzonych pomiędzy 01.01.2008 a 31.12.2009 i 1200 m dla dzieci urodzonych pomiędzy 01.01.2005 a 31.12.2007. Opłata startowa wynosi 10 zł, a wszystkie pozyskane środki zostaną przeznaczone na cel charytatywny. Limit zawodników wynosi 150 osób (50 osób w każdej kategorii wiekowej) dlatego warto zarejestrować się już teraz.

Informacje i zapisy na stronie: [www.bieg.umed.wroc.pl](http://www.bieg.umed.wroc.pl)

## Interna w kryzysie



### Konsultanci w USK

Pracownicy USK pełnią funkcję konsultantów w różnych dziedzinach medycyny. Prof. Danuta Zwolińska z Kliniki Nefrologii i Pediatrycznej jest krajowym konsultantem w dziedzinie nefrologii i pediatrycznej. Oto lista konsultantów wojewódzkich, pracujących w USK:

- lek. Mirosław Gibek z Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii (anestezjologia i intensywna terapia),
- dr Andrzej Dołyk z Kliniki Angiologii i Nadciśnienia Tętnicznego (angiologia),
- dr hab. Hanna Gerbr. z Kliniki Chirurgii Szczękowo-Twarzowej (chirurgia szczękowo-twarzowa),
- prof. Grzegorz Mazur z Kliniki Chorób Wewnętrznych, Zawodowych i Nadciśnienia Tętnicznego (choroby wewnętrzne),
- prof. Rajmund Adamiec z Kliniki Angiologii i Nadciśnienia Tętnicznego (diabetologia),
- mgr Olga Fedorowicz, kierownik Apteki Szpitalnej (farmacja szpitalna),
- dr hab. Elżbieta Poniewierka z Kliniki Gastroenterologii i Hepatologii (gastroenterologia),
- prof. Marek Jasiński z Kliniki Chirurgii Serca (kardiocirurgia),
- prof. Magdalena Krajewska z Kliniki Nefrologii i Medycyny Transplantacyjnej (nefrologia),
- dr hab. Irena Makulska z Kliniki Nefrologii i Pediatrycznej (nefrologia dziecięca),
- prof. Włodzimierz Jarmundowicz z Kliniki Neurochirurgii (neurochirurgia),
- dr hab. Maria Ejsa z Kliniki Neurologii (neurologia),
- dr hab. Radosław Kaczmarek z Kliniki Okulistyki (okulistyka),
- prof. Bernarda Kazanowska z Kliniki Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej (onkologia i hematologia dziecięca),
- dr hab. Jerzy Świerkot (reumatologia),
- dr Ryszard Smoliński (seksuologia),
- dr Paweł Chudoba (transplantologia kliniczna),
- prof. Romuald Zdrojewski z Kliniki Urologii i Onkologii Urologicznej (urologia),
- dr Bogusław Beck (zdrowie publiczne).

Rozmawiamy z prof. dr hab. Grzegorzem Mazurem, kierownikiem Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych, Zawodowych, Nadciśnienia Tętnicznego i Onkologii Klinicznej USK, wojewódzkim konsultantem w dziedzinie chorób wewnętrznych.

Czy interna nadal jest „królową nauk medycznych”, jak ją niegdyś nazywano?

Prof. Grzegorz Mazur: To już przeszłość. Dziś interna przeżywa kryzys, którego początki w Polsce sięgają okresu powstania kas chorych i kontynuacji błędów przez NFZ. Procedury związane z leczeniem chorób wewnętrznych są niedoszacowane od lat. Jeśli na jednego pacjenta otrzymujemy z NFZ 1500 zł, podczas gdy wydajemy na niego 5-6 tysięcy (a czasem więcej, gdy wymaga skomplikowanej diagnostyki) i taka sytuacja utrzymuje się latami, to nie ma cudów: oddział musi przynosić straty. A skoro jest nieopłacalny, zmniejsza się liczbę łóżek lub decyduje o jego likwidacji. Dzieje się tak w wielu dolnośląskich szpitalach. Efekt jest taki, że w samej aglomeracji wrocławskiej brakuje co najmniej 100-200 łóżek internistycznych. Oddziały są przepełnione, są ośrodki, w których chorzy leżą na korytarzach, a powszechną praktyką jest ich sztuczne umieszczanie na innych oddziałach wyspospecjalizowanych, bez możliwości ich rozsądnego rozliczenia. W USK pacjenci naszej kliniki mają brzo dobre warunki, leżą w klimatyzowanych salach z toaletami, finansowo oddział też jest bez większego zadłużenia, ale w przypadku wyposażenia wspomagają nas sponsorzy.

Kim jest przeciętny pacjent oddziału internistycznego?  
Prof. Grzegorz Mazur: Bez przesady można powiedzieć, że chorzy na oddziałach internistycznych to brzo szerokie spektrum: od złamań kończyn, po oczywiście zaopatrzeniu chirurgicznym czy ortopedycznym, ale z zapaleniem płuc, w przypadku wyposażenia wspomagają nas sponsorzy.

W Polsce brakuje specjalistów wielu dziedzin, ale chyba nie dotyczy to internistów?

Prof. Grzegorz Mazur: Na razie. Jest coraz mniej lekarzy zainteresowanych specjalizacją z chorób wewnętrznych, co wynika m.in. z modułowego systemu kształcenia. Młodzi lekarze coraz częściej wolą wybierać inne, szczególnie specjalizacje, a jeśli taka tendencja się utrzyma, w końcu zabraknie internistów, pomimo ogromnego zapotrzebowania. W przeszłości do tej specjalizacji zniechęcały też regulacje systemowe. Np. do niedawna internści nie mogli samodzielnie pracować w przychodniach podstawowej opieki zdrowotnej. Od kilku lat wprawdzie mogą, ale w współpracy z pediatrami, a i to ma się zmienić – w POZ za kilka lat mają pracować tylko lekarze rodzinni. O tym, jak traktowani są internści przez decydentów, świadczą też fakt, że zostali od pominięci w pakiecie onkologicznym. To oznacza m. in., że nie mogą wystawiać kart diagnostyki i leczenia onkologicznego, za czym idą choroby leżą na korytarzach, a powszechną praktyką jest ich sztuczne umieszczanie na innych oddziałach wyspospecjalizowanych, bez możliwości ich rozsądnego rozliczenia. W USK pacjenci naszej kliniki mają brzo dobre warunki, leżą w klimatyzowanych salach z toaletami, finansowo oddział też jest bez większego zadłużenia, ale w przypadku wyposażenia wspomagają nas sponsorzy.

Czy internści nadal jest „królową nauk medycznych”, jak ją niegdyś nazywano? Prof. Grzegorz Mazur: Na razie. Jest coraz mniej lekarzy zainteresowanych specjalizacją z chorób wewnętrznych, co wynika m.in. z modułowego systemu kształcenia. Młodzi lekarze coraz częściej wolą wybierać inne, szczególnie specjalizacje, a jeśli taka tendencja się utrzyma, w końcu zabraknie internistów, pomimo ogromnego zapotrzebowania. W przeszłości do tej specjalizacji zniechęcały też regulacje systemowe. Np. do niedawna internści nie mogli samodzielnie pracować w przychodniach podstawowej opieki zdrowotnej. Od kilku lat wprawdzie mogą, ale w współpracy z pediatrami, a i to ma się zmienić – w POZ za kilka lat mają pracować tylko lekarze rodzinni. O tym, jak traktowani są internści przez decydentów, świadczą też fakt, że zostali od pominięci w pakiecie onkologicznym. To oznacza m. in., że nie mogą wystawiać kart diagnostyki i leczenia onkologicznego, za czym idą choroby leżą na korytarzach, a powszechną praktyką jest ich sztuczne umieszczanie na innych oddziałach wyspospecjalizowanych, bez możliwości ich rozsądnego rozliczenia. W USK pacjenci naszej kliniki mają brzo dobre warunki, leżą w klimatyzowanych salach z toaletami, finansowo oddział też jest bez większego zadłużenia, ale w przypadku wyposażenia wspomagają nas sponsorzy.

Co należałoby zmienić, by przywrócić internie jej właściwe miejsce?

Prof. Grzegorz Mazur: Przede wszystkim podwyższyć wycenę procedur związanych z leczeniem chorób wewnętrznych. Dobrze by było aby można rozliczyć także leczenie kilku chorób, pozwolić nam wystawiać karty DiLO. Ostatnio trwa dyskusja o wprowadzeniu systemu opieki kompleksowej. Dobrze by było, gdyby to właśnie internista był jej koordynatorem. Dobrze by było zwrócić także większą uwagę na profilaktykę chorób, tak zwanych cywilizacyjnych. Mam tu na

Jak widać, nie tylko interna jest w kryzysie, ale także rodzina?

Prof. Grzegorz Mazur: Problem społeczny jest poważny, skoro od jednej czwartej pacjentów oddziałów internistycznych to właśnie takie osoby. W naszym szpitalu prak-

# Wysłał raka w kosmos



**Dawid Przystupski, student Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, wysłał balon z komórkami nowotworowymi poza atmosferę. To wystarczyło, by zakwalifikować się do finału Odysseus Space Contest 2017.**

Dawid Przystupski na co dzień studiuje medycynę. Od dziecka interesuje się kosmosem, dlatego postanowił połączyć swoje zainteresowania, zajmując się stosunkowo nową dziedziną astrobiologii. Finałowy projekt Sky is no limit przygotowany z Bartłomiejem Ziętkiem z Politechniki Wrocławskiej. W marcu wysłali poza atmosferę żywe komórki. 5 czerwca zespół zaprezentował wyniki w Warszawie. Do tego etapu Odysseus Space Contest zakwalifikowało się tylko 26 zespołów z całej Europy. Udało się. Teraz trzymamy kciuki za kolejny sukces – w lipcu będą reprezentować Polskę w finale

we Francji.

Poza komórkami zdrowymi oraz nowotworowymi, balonem z wodorem w dwugodzinną podróż wysłana została aparatura do pomiaru ciśnienia, promieniowania UV oraz przeciążeń. Jak wygląda taki lot? Gondola z próbkami podpięta jest do wytrzymałego balonu wypełnianego helem lub wodorem. Podczas wznoszenia rośnie ciśnienie, a balon unosi się tak długo, jak długo wytrzymałe to rosnące naprężenie. Balon pęka, gondola spada, otwiera się spadochron. Ten moment, gdy balon tracimy z zasięgu wzroku jest chwilą najbardziej

emocjonującą, przyznaje Dawid, teraz zaczyna się zabawa. Balon trzeba znaleźć – dzięki systemom internetowym, na podstawie wiel-

► Gondola, w której znajdują się badane komórki, podczas lotu.

kości balonu, rozpiętości spadochronu, ciężaru gondoli, możemy sprawdzić gdzie balon potencjalnie wylądował. Ten konkretny znalazł się aż 180 kilometrów od miejsca startu.

Co dalej? O tym jak na komórki zadziałają warunki poza atmosferą już powstały publikacje. Dawid Przystupski chce sprawdzić jak przeciwdziałać tym zjawiskom. W następnych lotach komórkom, które już leciały, towarzyszyć będą substancje mogące mieć działanie ochronne. Dawid planuje porównać przeżywalność „gołych” komórek z tymi, które będą zabezpieczone płynami. Ponadto spróbuje zbadać także to, jak atmosfera wpływa na nowotworzenie oraz jak nowotworzenie wpływa na reakcje komórki na takiej wysokości.



► W astrobiologii Dawid Przystupski łączy swoje dwie pasje: medycynę i kosmos.

(źródło: Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu)



## Krzyżówka panoramiczna

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru:  
Żona młoda to bystra woda.  
Nagrody („Ludzie czy bogowie” Dariusza Kortko i Krystyny Bochenek) wylosowali:  
Anna Barabasz, Elżbieta Nowak, Krystian Kubów

Rozwiązanie można przesłać na e-mail: [kowalskam@usk.wroc.pl](mailto:kowalskam@usk.wroc.pl) lub wrzucić wypełniony kupon do skrzynki w informacji (hol główny).  
Losowanie: 31 sierpnia

BOROWSKA213

Rozwiązanie krzyżówki:

Imię:

Nazwisko:

Telefon:

TUCZĄCA JEDNOSTKA	ZAGADKA NARODÓW LUB MISTRZÓW	REWIA BOLESNY WYNIK POSTRZAŁU	IMIĘ BRATA ANDRZEJA ZIELIŃSKIEGO	DOROSEY SAMIEC MUFLONA	ŻYJE W JABĘKU PUSTYNIA W AZJI	MAREK DLA MATEUSZA MOSTOWIAKA
	5			ODTWARZAŁA ROLĘ ANNY GERMAN	3	11
			14	JEDNA Z MAŁP		
POSPOLITY MINERAŁ SKAŁOTWÓRCZY			SZKARLATYNA			
				OBNIŻKA CENOWA		
			8			
BĘYSKANIE DO OPATRYWANIA RAN			WYPADKÓW MIĘSNYCH WAJDY			
JONTEK	WIECZORNE PRZYJĘCIE BEZ TAŃCÓW	MIASTO W NORWEGII	WIEŃCZY SKRÓŃ ZWYCIĘZCY	JABŁKO	EUROPEJSKA STOLICA, W KTÓREJ ZAWARTO TRAKTAT POKOJOWY W 1921 R.	KONSERWUJE KURKI
						TYTUŁOWY OBYWATEL W FILMIE WELLESA
	12		NAJWYŻSZE WZNIESIENIE POLSKICH POJEZIERZY, NA POJEZIERZU KASZUBSKIM	2	JEDNA Z WIERZB	CO CZWARTY DŁUŻSZY
NAZWISKO MEZA GIMNASTYKNI NATALII KOT				10	9	4
FELDMARSAŁEK, WALCZYŁ Z NAPOLEONEM					JEDNOSTKA DZIEDZICZENIA	
SIENNY						7
			LODY W FORMIE PÓRKULI			

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----

BOROWSKA213



UNIWERSYTECKI SZPITAL KLINICZNY

im. Jana Mikulicza-Radeckiego

WE WROCŁAWIU

Wydawca:  
Uniwersytecki Szpital Kliniczny  
we Wrocławiu  
ul. Borowska 213  
50-556 Wrocław

Informacja:  
tel. (71) 733-1110  
fax. (71) 733-1209  
e-mail: sekretariat@usk.wroc.pl

Teksty i redakcja:  
Alicja Giedroyc

Kontakt do redakcji:  
Monika Kowalska  
tel. 71 733 10 55  
e-mail: kowalskam@usk.wroc.pl

STUDIO  
Skład: MANAT  
www.studiomanat.com